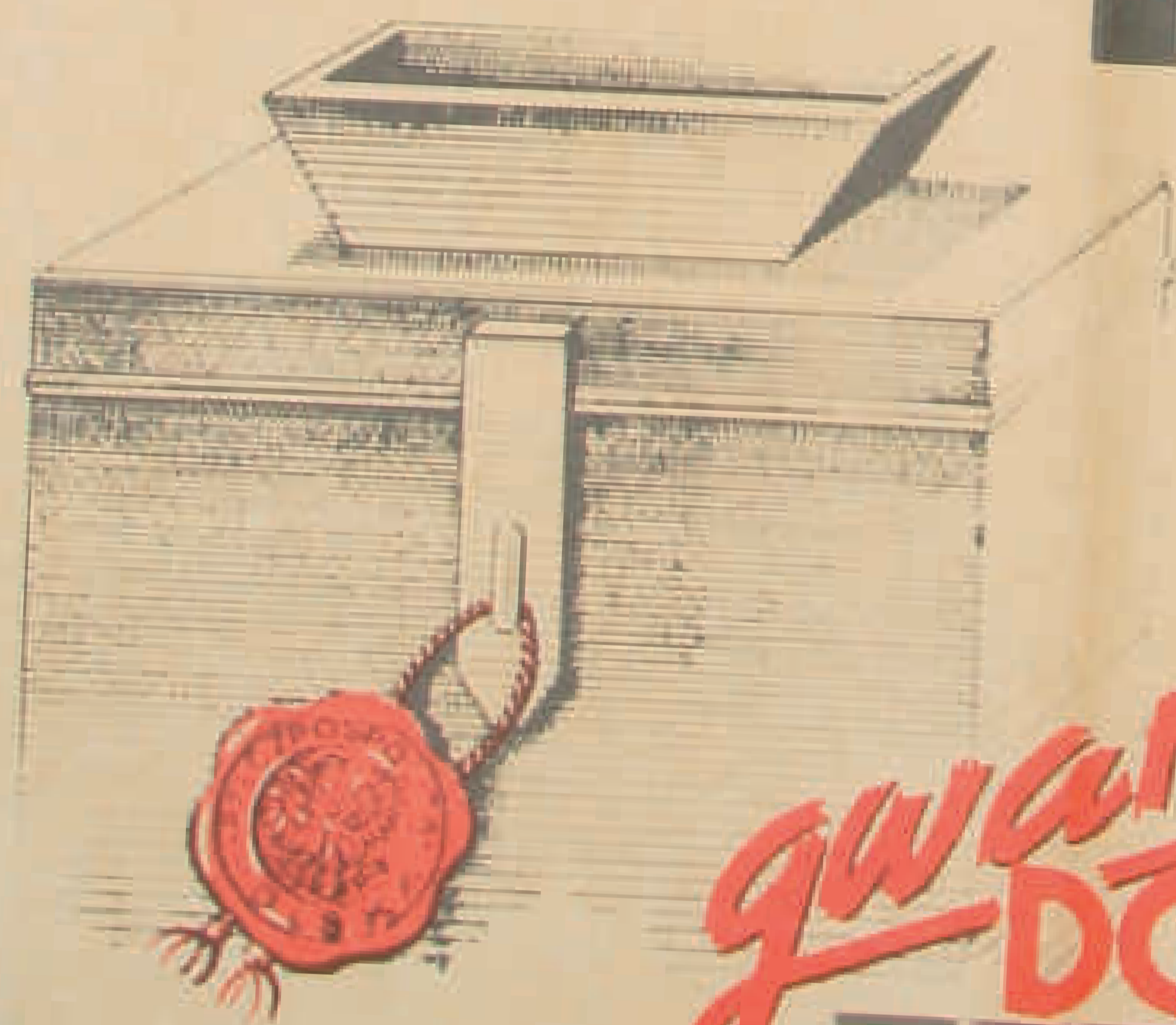


GŁOSOWANIE LUDOWE 30.6.46

**TAK
TAK
TAK**



gwarancja
**DOBROBYTU
BEZPIECZENSTWA,
POTĘGI KRAJU I NARODU**

POTĘGI KRAJU I NARODU

B-00118 AGENCJA PROPAGANDY ARTYSTYCZNEJ

SPÓDZIEMNA PRACY PRZEM. GRAF. W WWA AL. JERZDZIŃSKIE 45

(AIPN)

Urna to jest taki pniak.

Wrzucisz „nie”, wychodzi „tak”.

Referendum 30 czerwca 1946 r. w Polsce



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Oddział w Gdańsku

Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku (ekspozycja jest zmienioną wersją wystawy z 2011 r.)

Autor: Krzysztof Drażba
Recenzja: dr Kamila Churska-Wołoszczak
Redakcja i korekta językowa: Anna Świtalska-Jopek
Projekt graficzny: Mateusz Zajder

Materiały ze zbiorów:
Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Archiwum IPN (AIPN), Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC), Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie (MHPRL),
Muzeum Gdańska, Polskiej Akademii Nauk Biblioteki Gdańskiej (PAN BG), Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie (ZHRL), domeny publicznej oraz zbiorów autora

Autor składa serdeczne podziękowania wszystkim, których pomoc umożliwiła zorganizowanie wystawy.

WSTĘP

3 x TAK

To likwidacja Krzyzaków w Prusach Wschodnich

(Muzeum Gdańska)

Referendum (głosowanie ludowe) z 30 czerwca 1946 r., początkowo uważane za mało znaczący epizod w walce o kształt powojennego państwa, stało się zasadniczym starciem dwóch konkurujących sił politycznych. Dla komunistów, inicjujących i organizujących referendum, stanowiło ono przede wszystkim pretekst do odłożenia terminu wyborów, które mogły odsunąć ich od władzy, a jednocześnie sprawdzian ich realnych wpływów. Natomiast opozycja, skupiona głównie wokół Polskiego Stron-

nictwa Ludowego, traktowała głosowanie jako plebiscyt swojej popularności i poparcia społecznego przed zasadniczymi wyborami. Posługując się manipulacjami wyborczymi, komuniści sfałszowali referendum i stworzyli pozory poparcia polskiego społeczeństwa dla wprowadzanego przez nich ustroju. Wybory do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzone w następnym roku przypieczętowały na blisko pół wieku ich władzę w Polsce.



GENEZA

JAŁTA

Kształt powojennej Polski został ustalony na konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. Przywódcy Związku Sowieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zdecydowali o włączeniu ponad połowy obszaru dawnej II Rzeczypospolitej do ZSRS. Jako „rekompensatę” za utratę wschodnich województw przyznano Polsce dawne tereny niemieckie na zachodzie i północy.



Przywódcy Wielkiej Trójki podczas konferencji w Jałcie (AIPN)

Nie obrażajcie się, panowie, że my wam tylko ofiarowujemy miejsca w rządzie takie, jakie sami uznajemy za możliwe. Myśmy bowiem gospodarze. [...] Porozumienia chcemy z całego serca. Lecz nie myślcie, że jest to warunek naszego istnienia. Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy. [...] Możecie jeszcze krzyczeć, że leje się krew narodu polskiego. Że NKWD rządzi Polską, lecz to nie zawróci nas z drogi. Macie do wyboru – albo porozumienie i wspólna praca nad odbudową Polski, albo rozejdziemy się raz na zawsze.

Władysław Gomułka podczas rozmów w Moskwie na temat powstania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej



Stanisława Mikołajczyka witano w kraju jako męża opatrnościowego, a jego manifestacyjne przyjęcie przez Polaków było demonstracją przeciwko dotychczasowym rządóm komunistów. Na zdjęciu przywitanie Stanisława Mikołajczyka na lotnisku Okęcie po powrocie z rozmów w Moskwie, 28 czerwca 1946 r. (ZHRL)

„WŁADZY RAZ ZDOBYTEJ NIE ODDAMY NIGDY!”

W Jałcie ustalono też powołanie w Polsce rządu koalicyjnego, składającego się z rządzącej w kraju Polskiej Partii Robotniczej (komunistów) i „polskich działaczy demokratycznych z Polski i zagranicy”. Naturalnymi partnerami do dyskusji na temat politycznej przyszłości Polski byli przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego, jednak jeszcze przed rozpoczęciem konsultacji zostali oni podstępnie zwabieni, aresztowani i osądzeni przez Sowieców w Moskwie w tzw. procesie szesnastu. Dlatego wśród działaczy niekomunistycznych w negocjacjach liczył się właściwie tylko Stanisław Mikołajczyk, były premier Rządu Polskiego w Londynie. Zgodził się on podpisać niekorzystne porozumienie z komunistami i zdecydował się wrócić do Polski, mając nadzieję na walkę o władzę w uczciwych wyborach.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

OPOZYCJA

Decyzje konferencji jałtańskiej przewidywały przeprowadzenie w Polsce „możliwie jak najszybciej wolnych i nieskrępowanych wyborów”. Rządzący w Polsce komuniści odwlekali ich termin, wiedząc, że ze względu na brak społecznego poparcia po wolnych wyborach nie utrzymają się u władzy. Grając na zwłokę, dążyli do podporządkowania sobie pozostałych partii i przejęcia nad nimi kontroli. Jedynie przedwojenne Stronnictwo Ludowe, wzmocnione

powrotem Mikołajczyka do kraju, zachowało swoją niezależność. Oparło się „akcji scaleniowej” z prokomunistycznym Stronnictwem Ludowym (tzw. lubelskim), a dla podkreślenia swojej odrębności w sierpniu 1945 r. przyjęło nazwę Polskie Stronnictwo Ludowe. Od tego czasu ugrupowanie dynamicznie się rozwijało, stając się najpoważniejszą partią opozycyjną mogącą realnie zagrozić komunistom w wyborach.

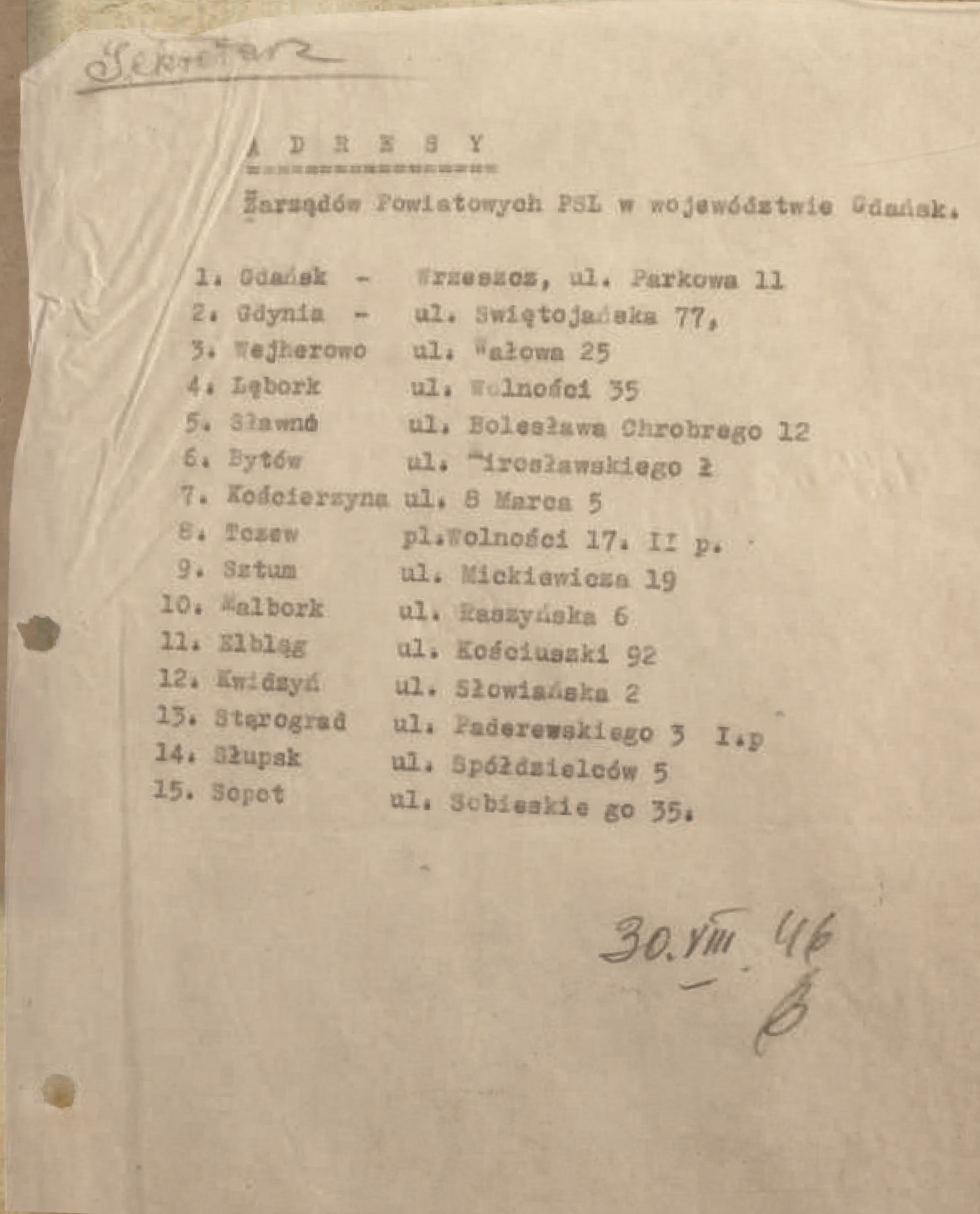
Chłopi są warstwą najstarszą i podstawową, z której powstał i rozrósł się cały naród, warstwą zdolną też obecnie wyznaczać główny kierunek rozwoju narodowego.

Stanisław Mikołajczyk podczas Kongresu PSL w Warszawie w styczniu 1946 r.



La-Kiernik

Satyryczny komentarz dotyczący zmiany nazwy partii ludowców na PSL (PAN BG)



W okresie referendum liczba działaczy PSL dochodziła nawet do miliona. Stronnictwo liczyło więcej członków niż wszystkie pozostałe partie w Polsce razem wzięte. Adresy zarządów powiatowych PSL w województwie gdańskim (ZHRL)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

BLOK

Dynamiczny rozwój PSL i autentyczne poparcie społeczne ludowców niepokoiły komunistów. Z tego powodu działacze Stronnictwa stali się głównym celem inwigilacji i szykan komunistycznego aparatu represji. Jednocześnie, chcąc zneutralizować siłę ludowców, zaczęto forsować koncepcję wspólnej listy wyborczej wszystkich partii i stronnictw – zaproponowano PSL wejście do tzw. Bloku Demokratycznego, który tworzyły: PPR, PPS, SL i SD. Zabieg ten, wbrew znaczeniu i idei wyborów, miał narzucić wyborcom kandydatów na posłów, a komunistom zagwarantować większość sejmową. PPR proponowało Mikołajczykowi 20 proc. mandatów, co nie odzwierciedlało rzeczywistego poparcia, jakim cieszyło się Stronnictwo. W odpowiedzi PSL zażądało 75 proc. mandatów dla przedstawicieli wsi (70 proc. dla PSL i 5 proc. dla SL „lubelskiego”). Była to faktyczna odmowa wejścia do „bloku”, gdyż przyjęcie przez komunistów takiej propozycji oznaczałoby dla nich utratę władzy.



Rozmowy PPR i PPS z PSL na temat wspólnego bloku wyborczego były żywo relacjonowane w prasie (PAN BG)

DOBRY OBYWATEL



FORSUJE BLOK

ZŁY OBYWATEL



BLOKUJE FORSĘ

Szpilki

(PAN BG)

Jest dla mnie zupełnie jasne, że panowie Bierut, Gomułka, Minc i Radkiewicz nie są ludźmi, którzy oddadzą władzę bez walki. Mogą decydować wolne i nieskrępowane wybory, ale zrobią wszystko, by zapewnić sobie takie wyniki wyborów, które pozwolą im utrzymać się na stanowiskach.

Ambasador brytyjski w Polsce
Victor Cavendish-Bentinck w depeszy do Londynu



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

ZAMIAST WYBORÓW... REFERENDUM

100. rocznica powstania

Cena 2 zł
Płatność wstawną oraz listem poleconym

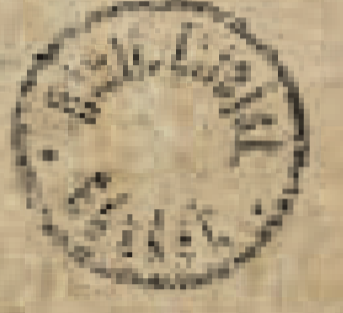
DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II

GDANSK — GDYNIA, WTOREK, 16-go KWIETNIA 1946 R.

Nr 105 (322)

PSL opowiedziało się za referendum



Można by rzec górnolotnie, że wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazywały, że tak się stanie. Zaczniemy przeto od depechy z doby ubiegłej Polskiej Agencji Prasowej, która normalnym trybem pracy tej oficjalnej naszej agencji do nas dotarła z jednodniowym opóźnieniem.

Komunikat PAP brzmi:

Dnia 12 b. m. na posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronictw Demokratycznych przedstawiciele Polskiego Stronictwa Ludowego oświadczyli, iż Naczelny Komitet Wykonawczy PSL zdecydował przyjąć się do opropozycji referen-

dum, dotyczące spraw tak bezspornych, że stanowisko negatywne do projektu referendum wierzchowi PSL musiałyby w konsekwencji doprowadzić do całkowitej izolacji PSL na forum życia politycznego w kraju i gwałtownie przyspieszyłyby odływ z jego szeregów na wsł. Jasnym jest, że wierzchowi PSL w wyłącznym oparciu się o swych wielbicieli z ulicy Marszałkowskiej czy z krakowskiej A-B spadłyby do roli kadłuba bez większego znaczenia.

Następne posiedzenie Komisji Porozumiewawczej odbędzie się we wtorek dnia 16 bm.

To pierwsze wyraźne stanowisko PSL — od chwili powstania Rządu Jedności Narodowej, podkreśla żywotną doniosłość inicjatywy PPS i zastosowanej przez tę zasłużoną partię robotniczą taktyki w obliczu negatywnego ustosunkowania się PSL do tej poprzedniej inicjatywy w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Zyczyć by sobie należało, ażeby liderzy PSL po ostatnim swym posunięciu poddali gruntownej rewizji swój stosunek do sprawy jednolitego bloku wyborczego, popieranego bez zastrzeżeń przez stronictwa peka-wuennowskie, z którymi PSL winien czuć się na równi odpowiedzialny za losy kraju, dopóty przynajmniej, dopóki liderzy jego wchodzi w skład Rządu Jedności Narodowej na zasadach porozumienia moskiewskiego.

Pytania, na które ma odpowiedzieć Naród w powszechnym referen-

dum, dotyczące spraw tak bezspornych, że stanowisko negatywne do projektu referendum wierzchowi PSL musiałyby w konsekwencji doprowadzić do całkowitej izolacji PSL na forum życia politycznego w kraju i gwałtownie przyspieszyłyby odływ z jego szeregów na wsł. Jasnym jest, że wierzchowi PSL w wyłącznym oparciu się o swych wielbicieli z ulicy Marszałkowskiej czy z krakowskiej A-B spadłyby do roli kadłuba bez większego znaczenia.

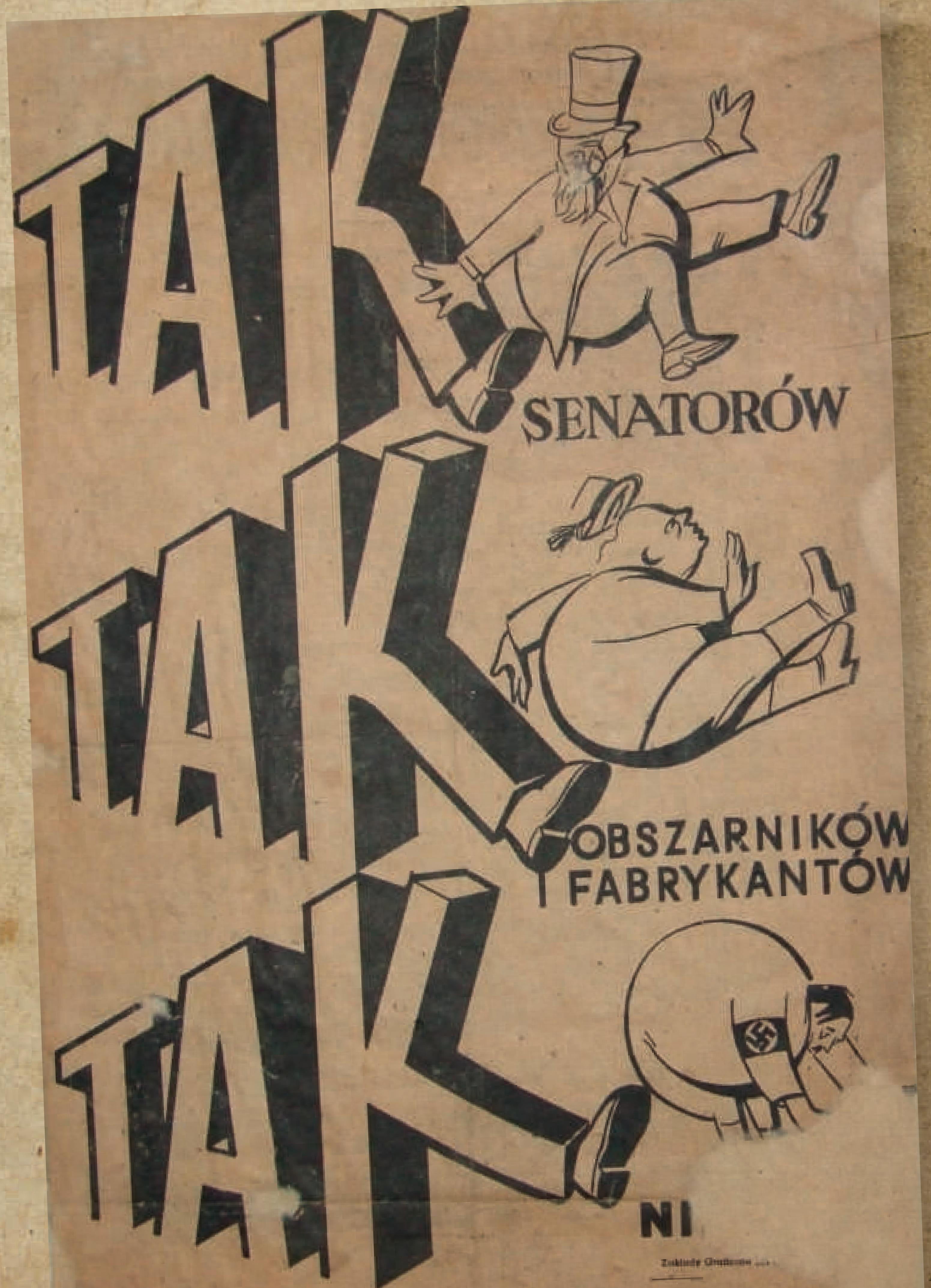
W danym konkretnym wypadku opowiedzenia się liderów PSL za

(PAN BG)

Wobec zdecydowanej postawy PSL w kwestii „bloku” komuniści zaproponowali przeprowadzenie referendum w sprawie zmian w przyszłej konstytucji i akceptacji przemian politycznych i społeczno-gospodarczych w Polsce. Mikołajczyk zgodził się na głosowanie pod warunkiem ustalenia terminu wyborów. Komuniści niechętnie i niejednoznacznie ogłosili, że odbędą się one jesienią 1946 r. Nie satysfakcjonowało to ludowców, którzy uważali, że wybory powinny odbyć się równolegle z referendum (czyli w czerwcu) lub krótko po nim. Ostatecznie jednak zgodzili się na przeprowadzenie głosowania ludowego, traktując je jako sprawdzian swojej popularności przed decydującą walką w wyborach.

Referendum jest okazją do ostatniego legalnego protestu przeciwko łamaniu prawa.

Stanisław Mikołajczyk



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

(MHPRL)

PYTANIA Z KLUCZEM

Ustawa o głosowaniu ludowym (oficjalna nazwa referendum) została uchwalona w końcu kwietnia 1946 r. na X Sesji Plenarnej Krajowej Rady Narodowej (KRN). Posiedzenie miało burzliwy przebieg, ale zasadniczym tematem dyskusji nie było referendum, lecz sytuacja polityczna w kraju, która od czasu zerwania rozmów dotyczących wspólnego bloku wyborczego bardzo się zaostrzyła. Mimo kłótni i gorącej atmosfery ustawa o głosowaniu ludowym została przyjęta jednogłośnie. W referendum 30 czerwca 1946 r. społeczeństwo miało odpowiedzieć na trzy pytania, których treść ustalono w ścisłym kierownictwie PPR jeszcze w marcu. Pytania sformułowano bardzo zręcznie, gdyż wszystkie sugerowały odpowiedź pozytywną, co zgodnie z założeniami komunistów miało wykazać jedność społeczeństwa i poparcie dla prowadzonej przez nich polityki. Hasło „trzy razy »tak«” było też łatwiej wypromować w rozpoczynającej się kampanii propagandowej.

- a) czy jesteś za zniesieniem Senatu?
- b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
- c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej?

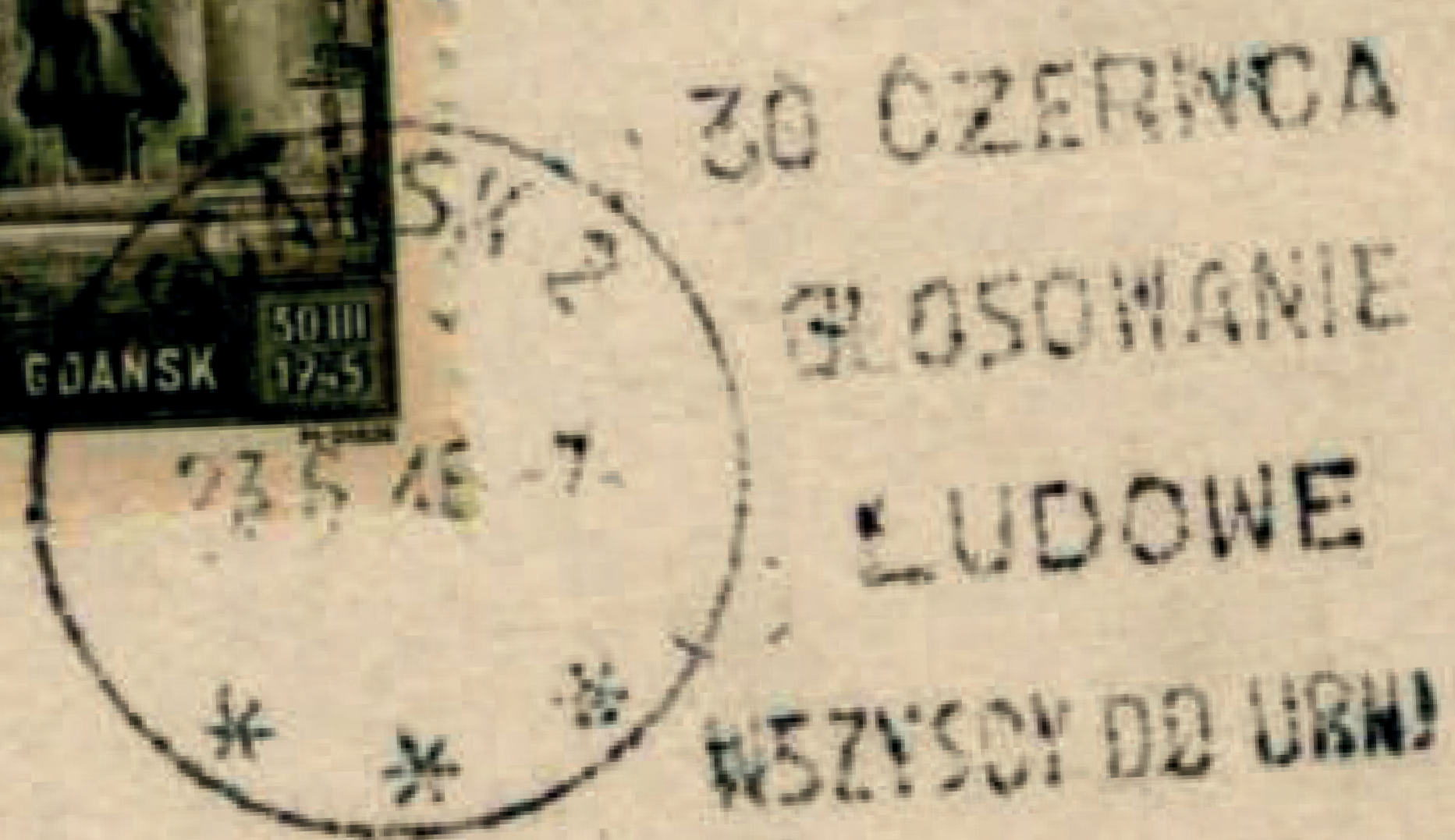
(AIPN)

Pytanie w sprawie senatu jest punktem wyjścia dla zrobienia referendum i dlatego musi być postawione.

Roman Zambrowski na posiedzeniu KC PPR

**Zdradza brak rozumu w głowie,
Kto TRZY razy TAK nie powie!**

(Muzeum Gdańska)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

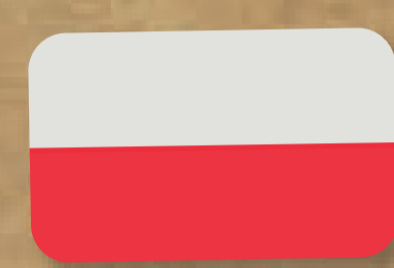
(Muzeum Gdańska)

ORDYNACJA GŁOSOWANIA LUDOWEGO



Podstawą prawną referendum była ustawa o przeprowadzeniu głosowania ludowego, uchwalona 28 kwietnia 1946 r. przez KRN. Ustalone w niej zasady wybierania komisji wyborczych faworyzowały komunistów. PSL zaproponowało zapis przewidujący udział w komisji przedstawicieli wszystkich legalnie działających partii, ale poprawka ludowców została odrzucona. Ich obawy o zdominowanie komisji przez członków PPR potwierdziły się. W ten sposób komuniści stworzyli podstawy do fałszowania wyników głosowania.

Uprawnieni do głosowania:



Obywatelstwo polskie

21+

Ukończony 21. rok życia

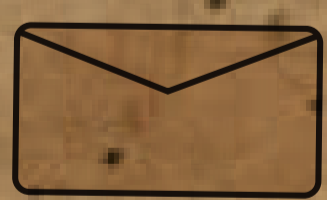
Pozbawieni prawa głosu:

Osoby skazane po 22 lipca 1944 r. na utratę praw publicznych i pozbawione wolności przez sąd lub inny organ orzekający, np. Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym

Technika głosowania:



Głosowanie w godzinach 7-21



Głosowanie tajne i bezpośrednie (osoby niepełnosprawne uprawnione do pomocy rodziny lub znajomych)

Odpowiedź przy każdym pytaniu

TAK lub + lub → odpowiedź twierdząca

NIE lub - → odpowiedź przecząca

Organy głosowania ludowego

Główny organ

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego (został nim pierwszy prezes Sądu Najwyższego **Wacław Barcikowski** ze Stronnictwa Demokratycznego)

Okręgowe komisje głosowania ludowego (jedna na województwo) – 5 osób

Obwodowe komisje głosowania ludowego (obszar zamieszkały przez maks. 3 tys. mieszkańców) – 5 osób



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

POCZĄTEK KAMPANII PROPAGANDOWEJ

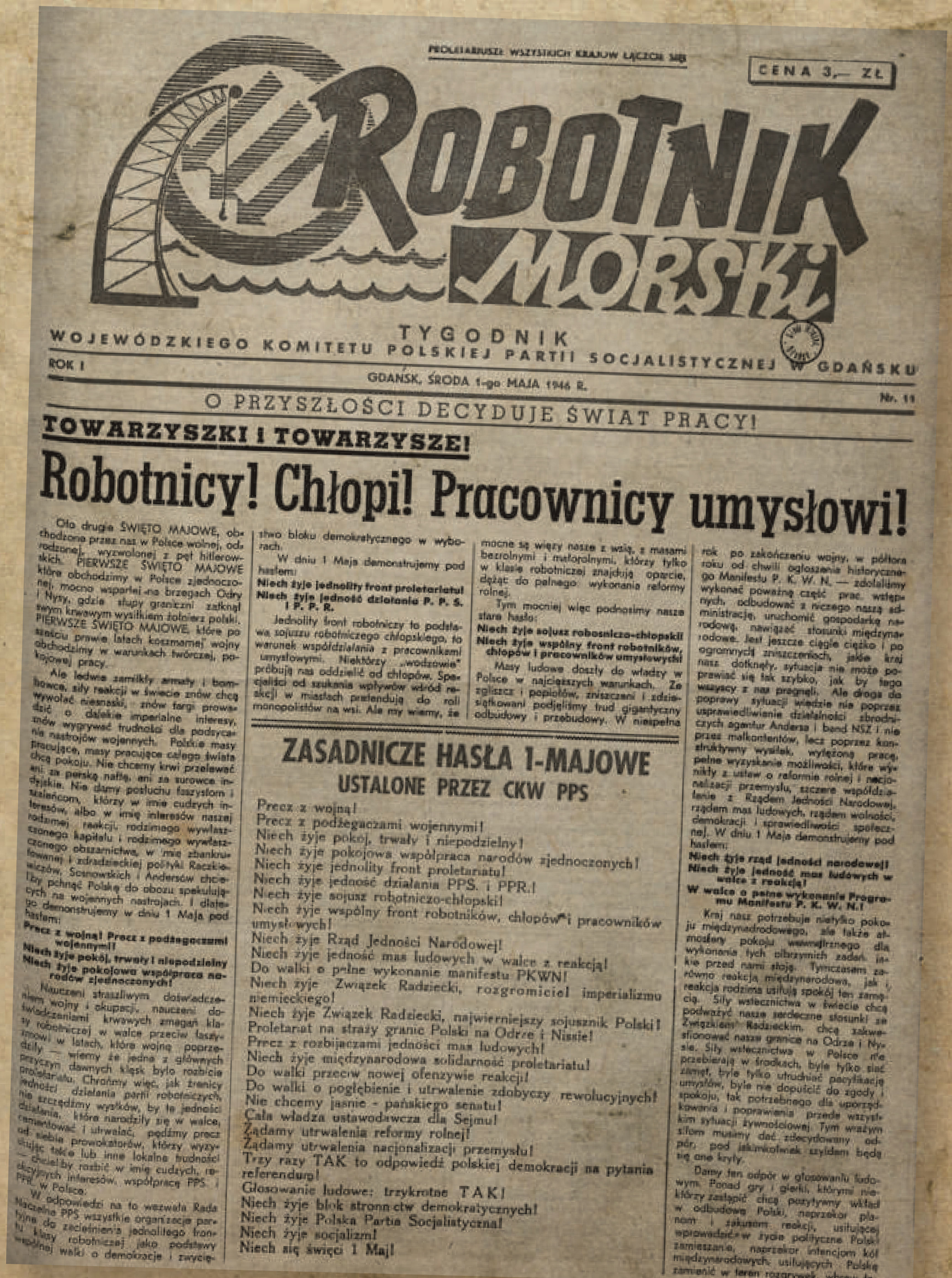


Defilada pierwszomajowa milicjantów w Sztumie (AIPN)

Aby zachęcić Polaków do głosowania, komuniści przygotowali szeroko zakrojoną kampanię propagandową. Oficjalnie rozpoczęła się ona 1 maja podczas Święta Pracy. Na ulice spędzono tłumy, a w pochodach obok prorządowych sloganów niesiono antypeeselskie hasła i kukły ośmieszające Mikołajczyka. Przebieg wydarzeń komuniści uznali za swój propagandowy sukces, obawiali się jednak obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja ze względu na antyrosyjską wymowę tego święta. Wydano zakaz organizowania zgromadzeń. Rankiem 3 maja formujące się pochody były blokowane przez milicję i organa bezpieczeństwa. W całym kraju doszło do starć, a manifestacje przerodziły się w antykomunistyczne demonstracje i wiece poparcia dla PSL. Wydarzenia maja 1946 r. były zapowiedzią gorącej walki w kampanii referendalnej.

Dla zapewnienia wysokiej frekwencji przedsięwzięto odpowiednie kroki: wśród załóg [...] sprawdzano na początku i na końcu pochodu listy obecności; robotnikom za niestawienie się grożono utratą pracy lub racji żywnościowych [...]. Pomimo słonecznej pogody wśród paradyjących i widzów panował raczej nastrój pogrzebowy. [...] Pochód robił przede wszystkim wrażenie zamierzonej demonstracji politycznej. [...] Pod płaszczykiem obchodów pierwszomajowych rząd za pomocą organizacji Radkiewicza udawał swoje panowanie nad masami robotniczymi.

Ambasador amerykański w Polsce Arthur Bliss Lane
o 1 maja 1946 r. w Warszawie



(PAN BG)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

PROPAGANDA...

„POLAKA ZNAK – TRZY RAZY »TAK«”

W kampanii propagandowej przed referendum komuniści starali się przekonać Polaków do głosowania „tak” na wszystkie trzy pytania. W tym celu w agitacji użyli wszelkich możliwych wówczas sposobów dotarcia do głosujących. Cały kraj został dosłownie zasypany różnego ro-

dzaju wydawnictwami propagandowymi. Hasła i plakaty malowano i rozlepiono na płotach, murach, słupach ogłoszeniowych i w innych dostępnych miejscach w przestrzeni publicznej. Slogany pojawiły się na kopertach pocztowych, a nawet jako wkładki do papierosów i zapalek.

39

II.
Rozprowadzenie materiału.

A. do powiatów

| Nazwa powiatu | brozury | plakaty | afisze | ulotki | Razem |
|-----------------------|----------------|---------------|----------------|------------------|------------------|
| 1. Bydgoski | 40.000 | 2.000 | 17.500 | 200.000 | 239.500 |
| 2. Kartuski | 28.000 | 1.500 | 30.000 | 150.000 | 217.500 |
| 3. Kociewie | 38.000 | 1.500 | 30.000 | 150.000 | 219.500 |
| 4. Kwidziński | 28.000 | 1.500 | 25.000 | 150.000 | 212.500 |
| 5. Starogardzki | 28.000 | 1.500 | 25.000 | 150.000 | 212.500 |
| 6. Elbląski | 28.000 | 1.000 | 20.000 | 100.000 | 159.000 |
| 7. Chełmiński | 20.000 | 1.000 | 20.000 | 100.000 | 141.000 |
| 8. Żukowski | 20.000 | 1.000 | 20.000 | 100.000 | 141.000 |
| 9. Sępoleński | 28.000 | 1.500 | 25.000 | 150.000 | 212.500 |
| 10. Żelazowski | 28.000 | 1.500 | 25.000 | 130.000 | 192.500 |
| 11. Bytowski | 15.000 | 500 | 18.000 | 80.000 | 113.500 |
| 12. Miastkowski | 15.000 | 500 | 15.000 | 70.000 | 100.500 |
| 13. Sławski | 15.000 | 500 | 17.000 | 80.000 | 112.500 |
| 14. pow. gdański | 20.000 | 1.000 | 20.000 | 100.000 | 141.000 |
| 15. Gdynia miasto | 40.000 | 9.000 | 25.000 | 300.000 | 414.000 |
| 16. Sopot miasto | 15.000 | 3.700 | 10.000 | 100.000 | 128.700 |
| 17. Gdynia miasto | 70.555 | 23.000 | 60.000 | 1.026.000 | 1.260.000 |
| Razem powiatów | 480.555 | 53.200 | 708.500 | 3.356.000 | 4.498.255 |

Na potrzeby propagandy z budżetu państwa komuniści wydrukowali miliony egzemplarzy ulotek, brozur, plakatów i innych materiałów ulotnych. Rozdzelnik materiałów propagandowych na powiaty województwa gdańskiego (AAN)



W
JEDNOŚCI
SIĘŁA



Jednym z podstawowych założeń propagandy komunistów było pokazanie jedności społeczeństwa z programem PPR (AAN)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

...KOMUNISTÓW



(AIPN)

ZESTAWIENIE „AKCJI MASOWEJ” PRZED REFERENDUM W WOJEWÓDZTWIE GDAŃSKIM I CAŁYM KRAJU

| | Województwo gdańskie | Cały kraj |
|--|----------------------|------------|
| Liczba grup propagandowych w terenie | 282 | 4 772 |
| Liczba domowych grup agitacyjnych w miastach | 117 | 1 202 |
| Łączna liczba osób pracujących w grupach i brygadach | 1 738 | 47 582 |
| Ilość materiałów rozkolportowanych samolotami | 2 700 | 15 168 000 |
| Liczba kin objazdowych | 3 | 34 |
| Liczba wyemitowanych seansów | 100 | 1 099 |
| Liczba miejscowości objętych działalnością kin objazdowych | 40 | 651 |
| Liczba prelekcji wygłoszonych w kinach stałych i objazdowych | 381 | 4801 |
| Liczba zorganizowanych wystaw | – | 194 |
| Liczba zorganizowanych kiosków z materiałami propagandowymi | 65 | 570 |
| Liczba gablotek i witryn | 201 | 2 825 |
| Liczba zorganizowanych kursów referendalnych | 18 | 93 |
| Liczba przeszkolonych osób | 828 | 4 530 |

Oprac. na podstawie: AAN, MIIP, 168/94, Referendum. Sprawozdania Ministerstwa Informacji i Propagandy, s. 40.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

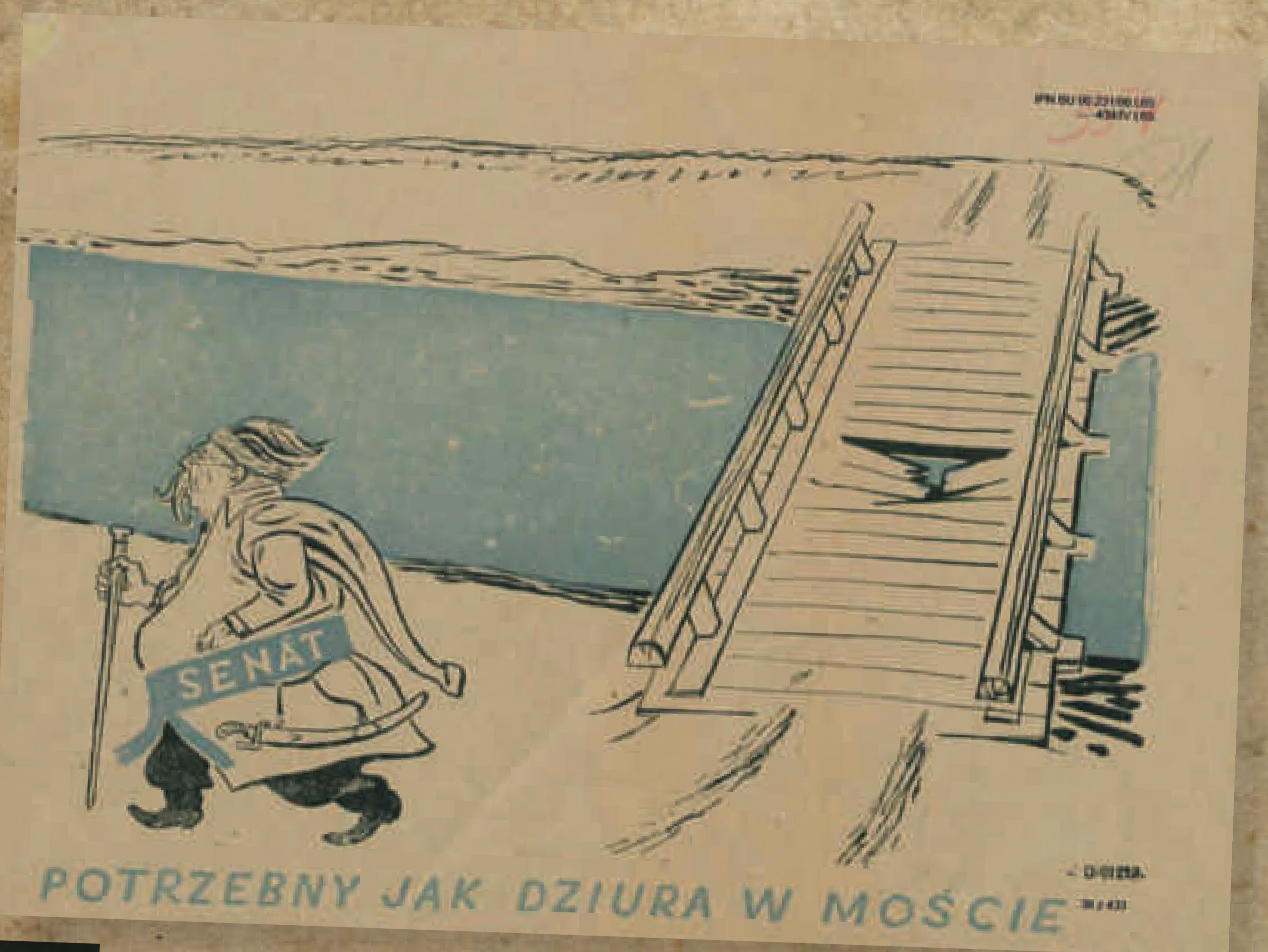
SENAT Z WOZU...

Od czasu uchwalenia ustawy o głosowaniu ludowym w łonie PSL toczyły się spory w sprawie odpowiedzi na pytania referendum. Trzecie, wobec strat ziem wschodnich, nie podlegało dyskusji, a drugie dotyczyło reform już przeprowadzonych, co do zasady akceptowanych przez Stronnictwo. Pozostawało pytanie pierwsze, na które też nasuwała się odpowiedź pozytywna, gdyż ruch ludowy zawsze opowiadał się za parlamentem jednoizbowym. Jednak aby od-

różnić się od komunistów i zaprotestować przeciwko ich metodom rządzenia, PSL postanowiło nawoływać do odpowiedzi „nie” na pierwsze pytanie referendum, jako najmniej istotnego z punktu widzenia przeciętnego Polaka. Decyzja ludowców stała się pretekstem dla PPR do ataku na członków i zwolenników Stronnictwa, a kwestia senatu przez cały czerwiec 1946 r. aż do dnia głosowania była najważniejszym tematem w Polsce.



(Muzeum Gdańska)



(AIPN)



(BG PAN)

[...] doszliśmy do wniosku, że możemy wykorzystać pytanie pierwsze jako broń do gigantycznej demonstracji przeciwko państwu policyjnemu.

Stanisław Mikołajczyk



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

KAMPANIA PSL

„TYLKO KACZKA, GŁUPI PTAK, WOŁA ZAWSZE »TAK, TAK, TAK«...”

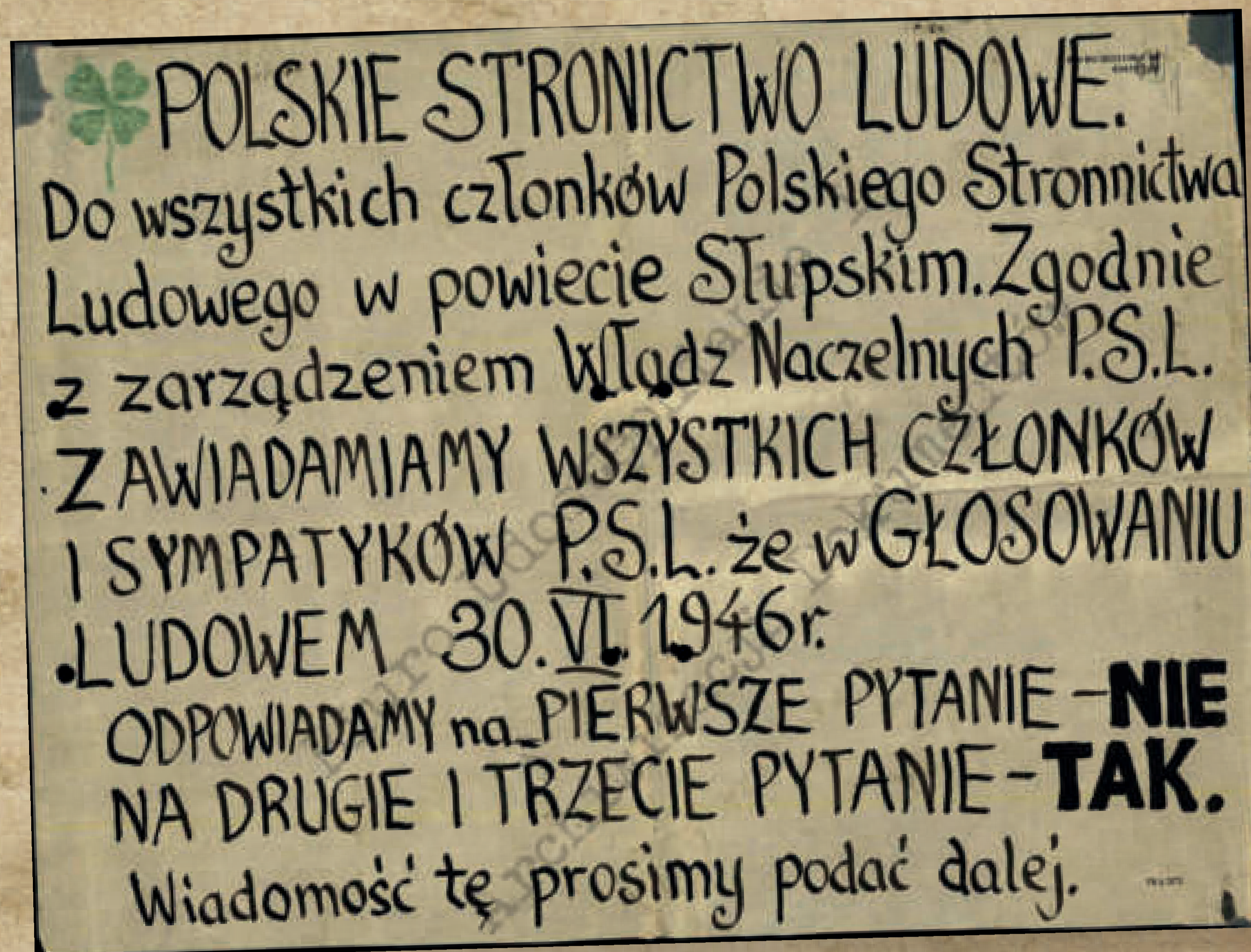
PSL rozpoczęło agitację przedreferendalną w końcu maja 1946 r., po podjęciu decyzji o odpowiedzi „nie” na pierwsze pytanie głosowania. Ze względu na ograniczenia administracyjne stosowane przez urzędy opanowane przez komunistów oraz utrudnianie agitacji bezpośredniej Stronictwo nie mogło w pełni rozwinąć swojej akcji propagandowej. Ograniczyła się ona przede wszystkim do rozprowadzania wśród Polaków ulotek, odezw, plakatów

i nielicznych tytułów prasowych. Na kolporterów tych materiałów funkcjonariusze służby bezpieczeństwa urządzali swoiste polowania, które kończyły się konfiskatą, a nie rzadko aresztowaniem, pobiciem, a nawet śmiercią. Członkowie PSL, w obliczu ciągłych prześladowań, informacje na temat sytuacji społeczno-politycznej przekazywali swoim zwolennikom w rozmowach prywatnych (komuniści pogardliwie określali to mianem propagandy szeptanej).

Mecz

W sobotę 29 czerwca 1946 r., dzień przed referendum, na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozgrywano mecz piłki nożnej Polska – Jugosławia. Był na nim Stanisław Mikołajczyk. W czasie przerwy doszło do manifestacji poparcia dla PSL. Dowiedział się o niej cały kraj, bo mecz transmitowano przez radio, a mikrofonów nie wyłączono:

*Ludzie zaczęli się tłoczyć ze wszystkich stron, skacząc przez ławki. Kto jeszcze siedział, ten wstał i rozległy się pierwsze oklaski. Za chwilę klaskaly wszystkie dłonie. Nagle ktoś się rozdarł: „Niech żyje Mikołajczyk!” i tysiące głosów powtórzyło ten okrzyk. Odtąd słyszałem dookoła tylko jedno nieustające wołanie: „Niech żyje!” (S. Korboński, *W imieniu Kremla*, Paryż 1956, s. 129)*



W przeciwieństwie do partii „bloku” PSL finansowała kampanię agitacyjną ze składek swoich członków (AIPN)

Stanisław Mikołajczyk w otoczeniu najbliższych współpracowników wiosną 1946 r. Pierwszy od lewej osobisty sekretarz prezesa PSL Paweł Siudak, w środku jego sekretarka Maria Hulewicz (ZHRL)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE A REFERENDUM

„REFERENDUM TO PODSTĘP”

Wobec referendum nie pozostawały obojętne organizacje podziemia niepodległościowego. Uważały one, że referendum to oszustwo organizowane przez PPR w celu odroczenia wyborów parlamentarnych oraz odwrócenia uwagi państw zachodnich od sytuacji politycznej w Polsce. Przewidywały, że głosowanie zostanie sfałszowane. Ze względu na konspiracyjny charakter działalności agitacja organizacji podziemnych nie była masowa, a najlepszą kampanię propagandową przeprowadziło Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN).

Zalecenie organizacji konspiracyjnych o charakterze ogólnopolskim dotyczące sposobu głosowania w referendum:

3 x „NIE”
lub
2 x „NIE”
i **1 x „TAK”** (na trzecie pytanie)

WiN i Stronnictwo Narodowe

bojkot głosowania
lub
3 x „NIE”

Narodowe Siły Zbrojne (NSZ)
Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW)



REFERENDUM
TO
PODSTĘP

Choć poszczególne organizacje konspiracyjne różniły się między sobą w ocenie pytań głosowania, to wszystkie były przekonane, że referendum jest podstępem komunistów i zostanie sfałszowane (AIPN)



Plakat propagandowy komunistów oczerniający żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych (AIPN)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

APARAT REPRESJI

ZBROJNE RAMIĘ PPR

Komuniści obawiali się porażki w referendum i aby mieć wpływ na wynik głosowania, wykorzystali podległy sobie aparat represji. Szczególną rolę odegrały urzędy bezpieczeństwa, które zastraszały i represjonowały zwolenników PSL oraz usuwały niewygodnych dla komunistów członków komisji wyborczych. W ten sposób stworzono techniczne i personalne warunki do sfalszowania wyników głosowania.

PRZEŚLADOWANIA PSL

Bardzo istotną częścią działalności UB były represje wobec członków PSL. Przybierały one różne formy: od rozwiązywania zgromadzeń partyjnych i zwolnień z pracy w administracji państwowej po zatrzymania, bicie, tortury, a nawet morderstwa. W ciągu ostatniego tygodnia przed głosowaniem przeprowadzono aresztowania prewencyjne osób umieszczonych na wcześniej przygotowanych listach proskrypcyjnych, tak by nie mogły one wziąć udziału w referendum. W ten sposób w całym kraju zatrzymano około 5,5 tys. osób, wśród których 90 proc. stanowili członkowie PSL.



Grzegorz Korezyński (właśc. Stefan Jan Kilanowicz), pierwszy szef WUBP w Gdańsku. W okresie referendum pełnomocnik ministra bezpieczeństwa publicznego ds. operacyjnych (AIPN)

Nie wolno ograniczać się tylko do obrony. Sztaby powiatowe winny być przepojone duchem ofensywnym.

Z instrukcji dla sztabów powiatowych w sprawie zabezpieczenia akcji głosowania ludowego

Działalność organizacji podziemia niepodległościowego stanowiła dla komunistów pretekst do utrzymywania licznych formacji siłowych do „ochrony głosowania”. W rzeczywistości służący w nich funkcjonariusze mieli zwalczać „bandy” i zastraszać społeczeństwo, by głosowało „trzy razy »tak«”. Funkcjonariusze MO w Gdyni w 1946 r. (AIPN)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Gdańsku

SPOŁECZEŃSTWO WOBEC REFERENDUM

Polacy, przez sześć lat okupacji pozbawieni udziału w życiu publicznym, po zakończeniu wojny żywo reagowali na wydarzenia polityczne i komentowali je. Dotyczyło to także głosowania ludowego. Początkowo nie wzbudzało ono większego zainteresowania, gdyż instytucja referendum dla większości polskiego społeczeństwa była czymś obcym i niezrozumiałym. Ale nachalna i wszechobecna propaganda oraz narastające napięcie polityczne sprawiły, że głosowanie stało się częstym tematem rozmów i komentarzy. Postawy Polaków wobec referendum w dużej mierze opierały się na pogłoskach i plotkach, które wpływały na nastroje ludności. Ujawniało się to szczególnie podczas tzw. masówek i wieców zwoływanych w trakcie kampanii propagandowej. Zadawane wówczas pytania odzwierciedlały prawdziwy stosunek społeczeństwa nie tylko do głosowania ludowego, lecz również do ówczesnej rzeczywistości.

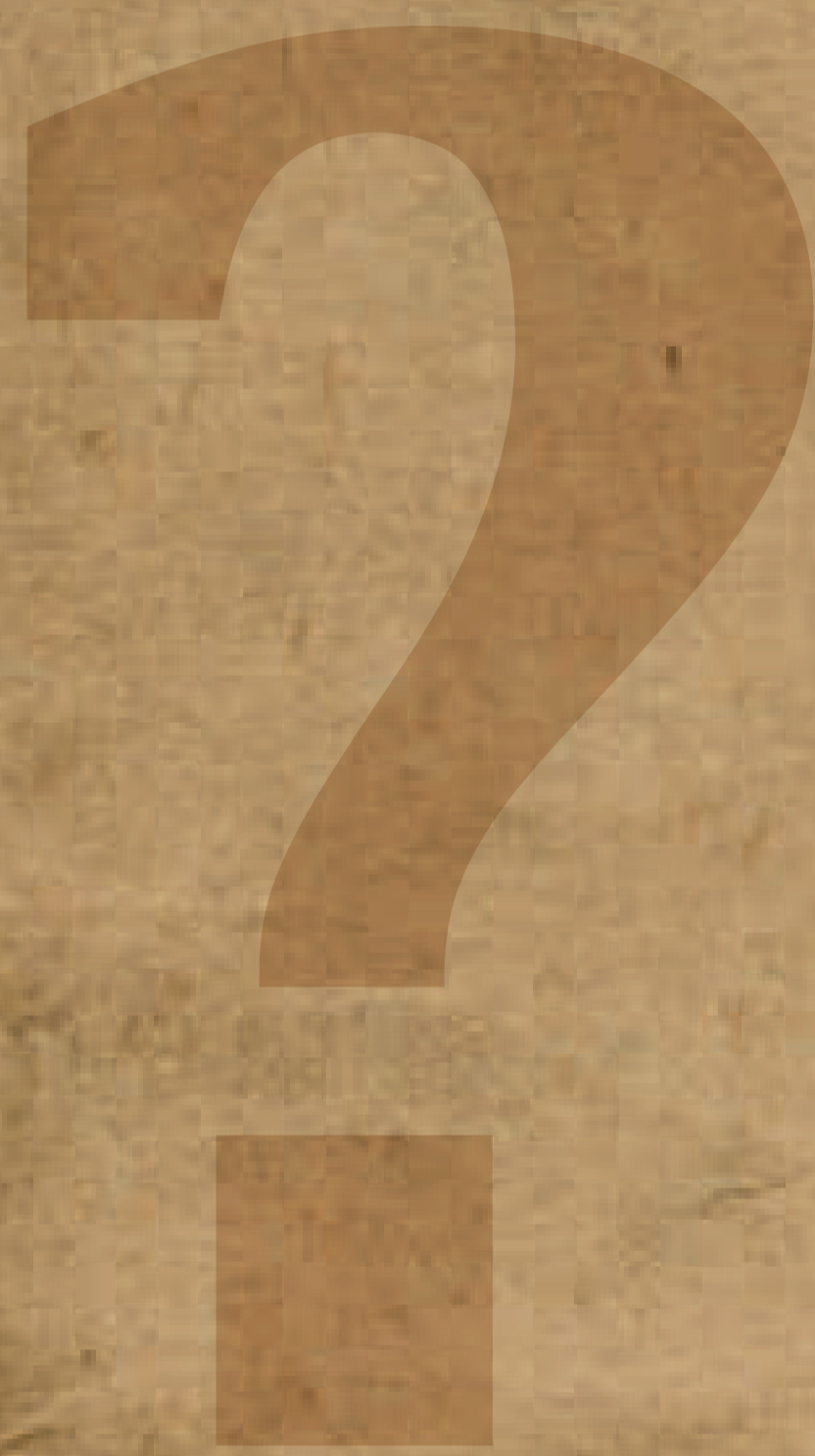
Pytania najczęściej zadawane przez Polaków podczas publicznych zgromadzeń:

Dlaczego nie mówi się o **WSCHODNICH GRANICACH**?

Dlaczego zostały **ODDANE WSCHODNIE ZIEMIE**?

Dlaczego **ROSJANIE** są jeszcze **W POLSCE**?

Dlaczego **SOWIECI PALILI** gospodarstwa **NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH** po wyzwoleniu?

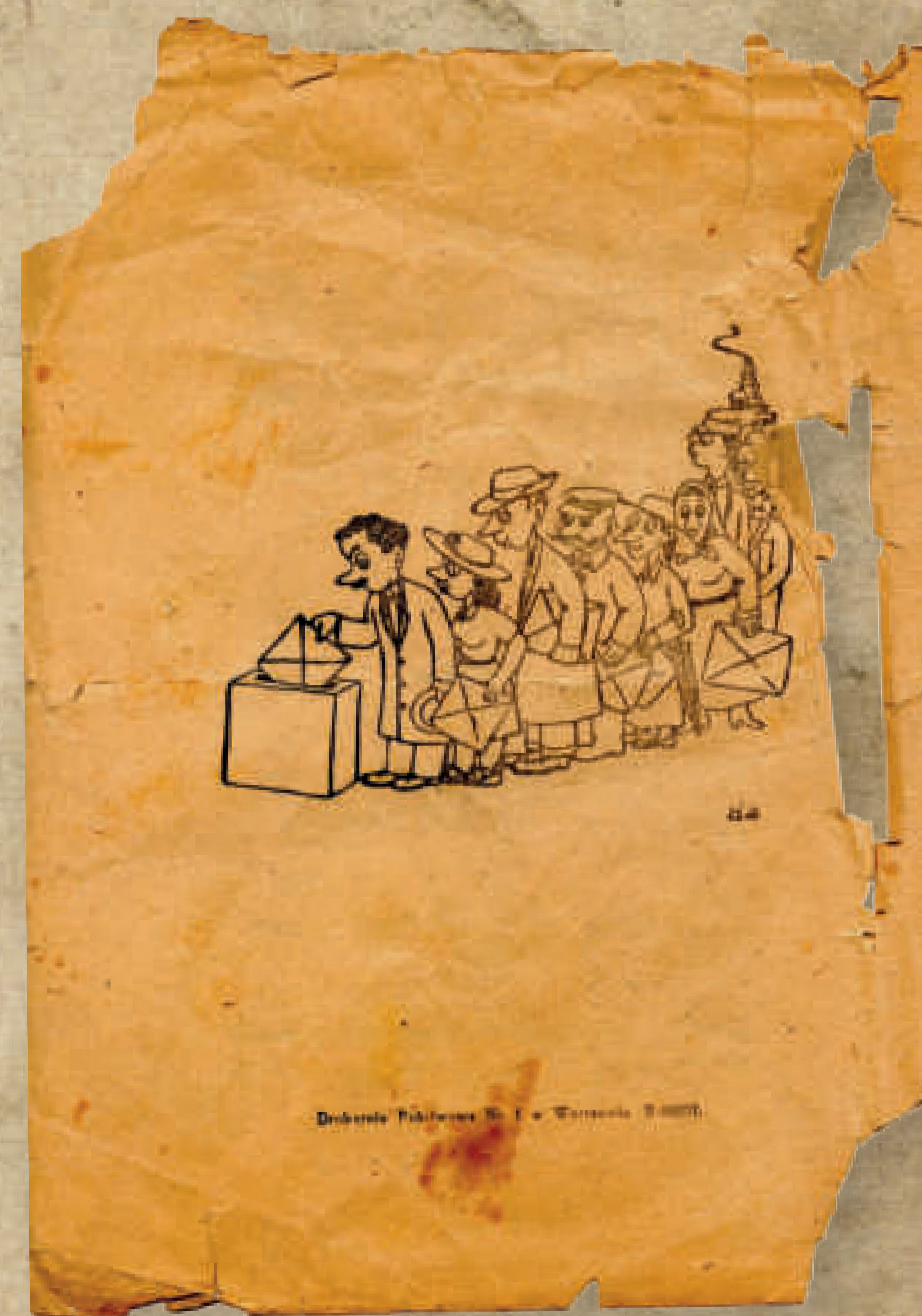


Ostatnio u nas wprost rozszalała się propaganda i agitacja na rzecz nadchodzącego głosowania. Dochodzi się [do] przekonania, że to wszystko takie wstrętne i brudne, takie dalekie od rzeczywistego patriotyzmu. Doprawdy dziwna ta demokracja, co zaleca głosić hasło: „kto nie z nami, to przeciw nam”.

Mieszkaniec Opola w korespondencji



(zbiory Krzysztofa Drażby)



(zbiory Krzysztofa Drażby)

Plac Unii Lubelskiej w Warszawie w okresie referendum (NAC)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku



GŁOSOWANIE

Wbrew obawom komunistów Polacy nie zbojkotowali referendum, a wręcz tłumnie uczestniczyli w pierwszym po wojnie akcie wyborczym. Frekwencja przekroczyła 85 proc., a przed wieloma lokalami tworzyły się kolejki, zwłaszcza po niedzielnych nabożeństwach. Po rozpoczęciu głosowania wyszły na jaw liczne nieprawidłowości dokonane podczas tworzenia list wyborczych. W wielu obwodach celowo usunięto ze spisu osoby uznane za wrogów przemian ustrojowych w Polsce. Spokojny na ogół przebieg referendum zakłócały brygady propagandowe komunistów. Prowadziły one agitację na ulicach, a także, wbrew ordynacji głosowania, w pobliżu lokali wyborczych. Natomiast przy urnach pepercowski członkowie komisji nawoływali do jawnego głosowania „bez skreśleń”, co oznaczało twierdzącą odpowiedź na wszystkie pytania.

W dniu głosowania przed lokalami ustawiały się kolejki, w których trzeba było czekać nieraz kilka godzin, by móc oddać głos. Tłumy przed lokalem głosowania w miejscowości Ropienka w Bieszczadach (AIPN)

Karta do głosowania ludowego.


a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu?

b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej?

Pouczenie dla głosującego.

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź: „tak” lub „nie”.
Zamiast wyrazu „tak” możesz postawić krzyżyk. Zamiast wyrazu „nie” możesz postawić kreskę.
Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji.



Karta do głosowania w referendum. W prawym dolnym rogu znajdowała się pieczęć z nazwą jednego z szesnastu okręgów głosowania (zbiory Krzysztofa Drażby)

*Oni [PPR] nie ustąpią, Rosja za nimi,
Anglosasi daleko.*

Czesław Wycech, minister oświaty
z ramienia PSL, po oddaniu głosu w referendum



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

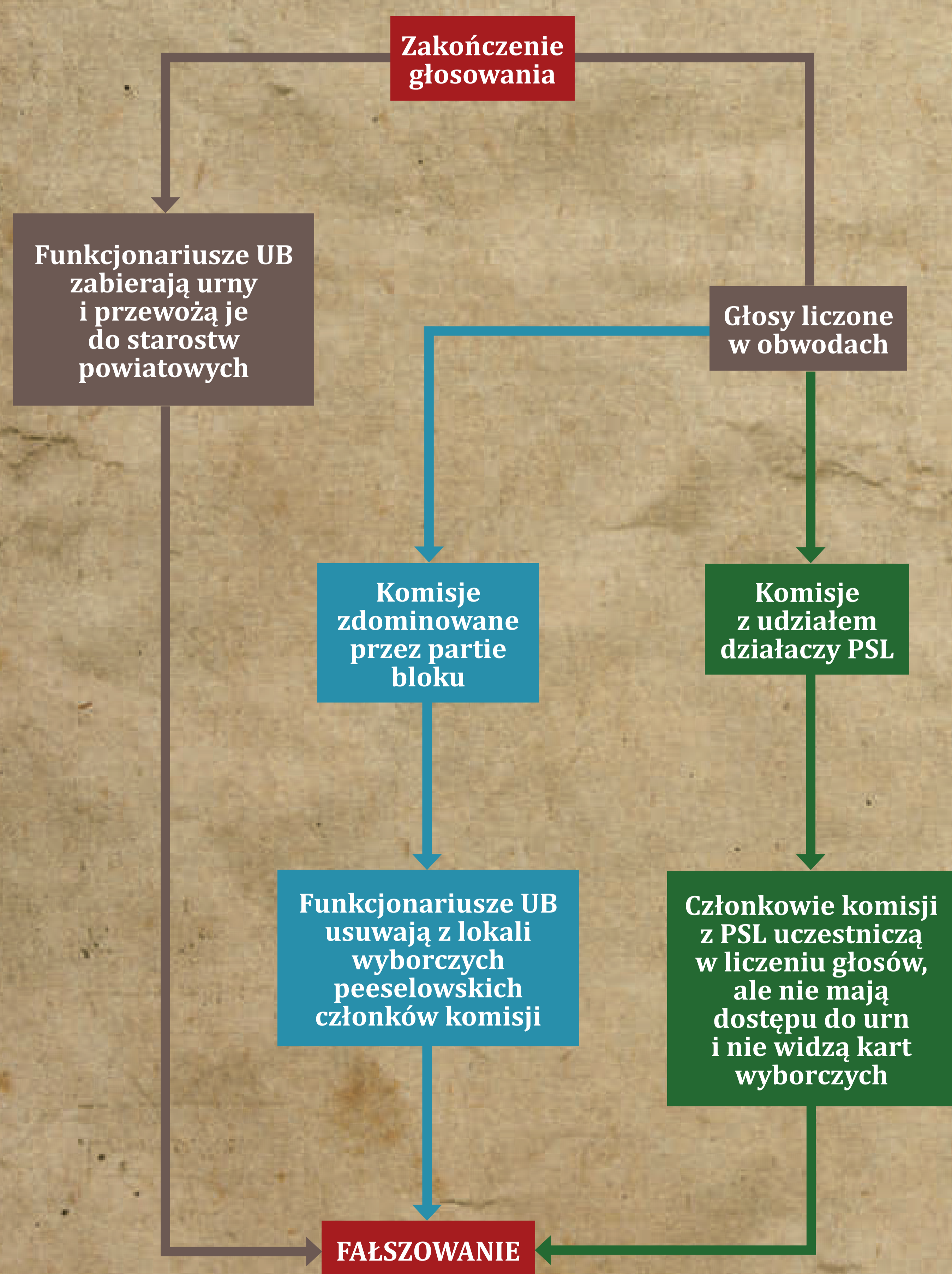
Oddział w Gdańsku

„JEDNI GŁOSOWALI, INNI LICZYLI GŁOSY...”

Po zakończeniu głosowania komisje, zgodnie z ordynacją, powinny przystąpić do obliczania głosów. Jednak komuniści nie zamierzali stosować się do demokratycznych procedur, gdyż nastroje ludności przed referendum i przebieg głosowania dawały podstawy do obaw, że wynik będzie

dla nich niekorzystny. Po zamknięciu lokali wyborczych funkcjonariusze aparatu represji usunęli z nich lub nie dopuścili do liczenia głosów i tak nielicznymi opozycyjnych członków komisji. Pozbywszy się niewygodnych świadków, komuniści przystąpili do fałszowania wyników.

SCHEMAT FAŁSZOWANIA WYNIKÓW REFERENDUM W OBWODACH I POWIATACH:



Sposoby fałszowania (często stosowano kilka jednocześnie):

- Zamiana kart z głosami „nie” na czyste karty
- Zamiana kart z głosami „nie” na karty wcześniej wypełnione 3 razy „tak”
- Przerabianie „-“ na „+”
- Unieważnianie za dopiski na karcie, głosów na „nie”
- Dosypywanie czystych kart

W głosowaniu ludowym odróżnić musimy dwa akty: akt pierwszy to samo głosowanie, akt drugi to obliczanie głosów.

„Gazeta Ludowa” z 4 lipca 1946 r.

„Bratnia pomoc”

Według rosyjskich dokumentów opublikowanych przez Nikitę Pietrowa od 25 czerwca do 27 sierpnia 1946 r. w Polsce przebywała specjalna grupa oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MGB) ZSRS kierowana przez płk. Arona Pałkina. Podczas dwumiesięcznego pobytu nad Wisłą sporządzili oni ponownie 5994 protokoły z obliczonymi głosami i sfalszowali około 40 tys. podpisów członków komisji obwodowych. W ten sposób sfabrykowali ponad połowę wszystkich protokołów głosowania.



Jedną z metod fałszowania wyników referendum przez komunistów było palenie kart do głosowania z odpowiedziami „nie”. Zastępowano je kartami wcześniej wypełnionymi „trzy razy »tak«,” bądź po prostu czystymi (AAN)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

WYNIKI

„NIEWAŻNE, KTO GŁOSUJE, WAŻNE, KTO LICZY GŁOSY”

Według ordynacji wyborczej wstępne wyniki referendum powinny być ogłoszone do 3 lipca. Jednak jeszcze przed dniem głosowania komuniści zakazali ogłaszania częściowych wyników. Mimo braku oficjalnych informacji Polacy byli przekonani o wyborczej klęsce PPR. Tymczasem „oficjalne” wyniki ogłoszone ostatecznie 12 lipca 1946 r. mówiły o zdecydowanym zwycięstwie partii „bloku”. W rze-

czywistości komuniści ponieśli wielką porażkę i mimo protestów PSL zalegalizowali swoje fałszerstwo. Wygrali pierwszy etap walki o władzę w Polsce i bogatsi o doświadczenia kampanii referendalnej przygotowywali się do ostatecznej batalii o władzę, która miała się rozegrać podczas wyborów do sejmiku wyznaczonych na styczeń 1947 r.



Pan Barcikowski powiada, że 67 proc. głosowało na pierwsze pytanie „tak”, a ja odpowiadam, że 85 proc. na pierwsze pytanie odpowiedziało „nie”. Mówię to z całym poczuciem odpowiedzialności i mam na to dowody.

Stanisław Mikołajczyk

W całym kraju do rzeczywistych wyników głosowania dopisano odpowiedzi „tak”:

- 41,1 proc.** w odniesieniu do pytania pierwszego
- 35 proc.** w odniesieniu do pytania drugiego
- 24,5 proc.** w odniesieniu do pytania trzeciego

Oficjalne wyniki referendum opublikowane przez „Gazetę Morską” (PAN BG)

| Pytania | Wyniki oficjalne (proc.) | | Dane rzeczywiste zebrane przez PPR w trakcie głosowania (proc.) | |
|--|--------------------------|------|---|------|
| | TAK | NIE | TAK | NIE |
| Czy jesteś za zniesieniem senatu? | 68,2 | 31,8 | 26,9 | 73,1 |
| Czy jesteś za utrwaleniem reform społeczno-gospodarczych? | 77,3 | 22,7 | 42 | 58 |
| Czy chcesz utrwalenia granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej? | 91,4 | 8,6 | 66,9 | 33,1 |

POST SCRIPTUM...

BILANS

Referendum pokazało, jak nierealne były kalkulacje opozycji, a zwłaszcza Stanisława Mikołajczyka, który miał nadzieję na powstrzymanie PPR za pomocą demokratycznych procedur. Obnażyło też z całą jaskrawością niemoc mocarstw zachodnich, które znając skalę oszustwa, uznały, że nie biorą odpowiedzialności za referendum. Kapitulancka postawa Anglosasów wobec oczywistych fałszerstw podczas głosowania potwierdziła też wyrażoną przez nich w Jałcie zgodę na oddanie Polski w strefę wpływów sowieckich, a także dowodziła ich naiwności co do zamiarów Stalina.

PRAWDA PO LATACH

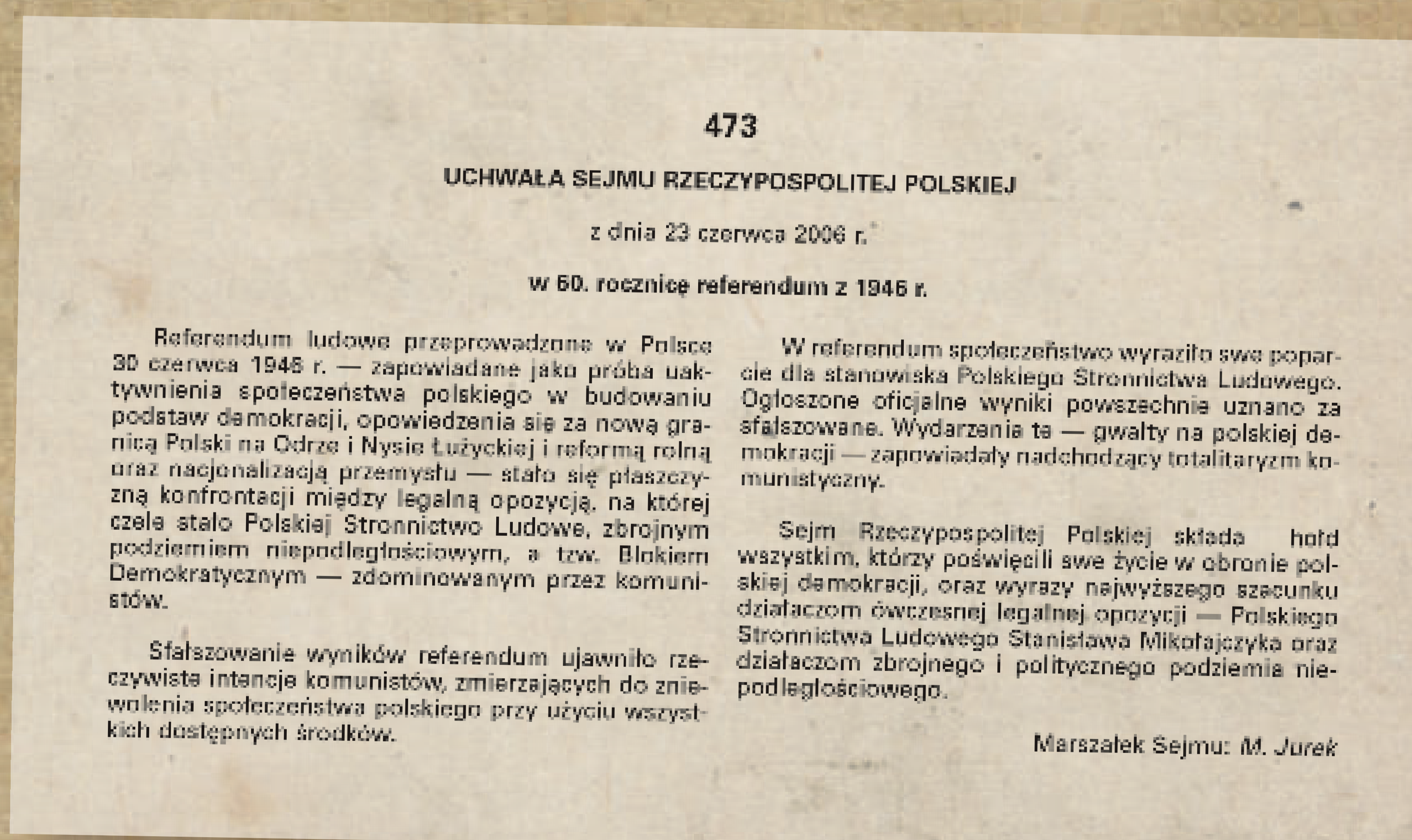
Prawda o sfałszowanym referendum przez pół wieku była skrętnie ukrywana i wyszła na jaw dopiero po zmianach ustrojowych w Polsce po 1989 r. Choć nie są znane wszystkie okoliczności i szczegóły oszustwa ani ostateczne rzeczywiste wyniki głosowania, to jednak dzięki zachowanym dokumentom udało się odkłamać zafałszowaną przez komunistów historię tego okresu.

W umysłach ludzi Zachodu nawet przez chwilę nie powstało przypuszczenie i podejrzenie, że pozornie wolne i nieskrępowane wybory mogą być cynicznie i łajdacko sfałszowane; że można naród bezkarnie obrabować, podeptać jego wolę i godność, zabić w nim wiarę i zaufanie.

Zygmunt Augustyński
(redaktor naczelny „Gazety Ludowej”)



Plakat propagandowy z okresu wyborów 1947 r. (AIPN)



W specjalnej uchwale przyjętej w 60. rocznicę referendum Sejm RP oddał hołd przedstawicielom Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisławowi Mikołajczykowi oraz działaczom zbrojnego i politycznego podziemia niepodległościowego walczącym o wolną Polskę w okresie głosowania ludowego (www.isap.sejm.gov.pl).



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku